

Skarbowka może już blokować konta podatników

8 maja 2018

W życie wchodzi STIR, czyli nowy system teleinformatyczny, mający zapobiegać oszustwom skarbowym. Nowy pomysł rządu wzbudza poważne obawy ekspertów podatkowych. Dozwolone będzie bowiem zablokowanie konta nawet na kwartał.

Nowe rozwiązanie weszło w życie 1 maja, właśnie zaczyna się więc jego wdrażanie. Eksperci boją się, że rząd, chcąc zapobiec oszustwom fiskalnym, po prostu wylał dziecko z kąpielą. Wystarczy bowiem, że system teleinformatyczny wytypuje czyjeś konto jako konto oszusta, a z łatwością będzie można zablokować do niego dostęp – od 72 godzin do nawet 3 miesięcy.

Nałożenie blokady będzie łatwe i zależne de facto od decyzji jednego urzędnika. Ponadto kryteria ich nakładania są bardzo nieostre, co wzbudza uzasadnione obawy, że reforma uderzy w uczciwych podatników. Bo konto zablokować łatwo, ale aby odzyskać do niego dostęp – trzeba będzie miesiącami dochodzić swoich praw przed sądem administracyjnym. Już teraz zdarzało się, że fiskus pochopnie karał przedsiębiorców, których jedynym grzechem było na przykład to, że dokonywali transakcji z oszustami, nie wiedząc o tym.

Krajowa Administracja Skarbowa zapewnia, że każdemu indywidualnemu przypadkowi będzie przyglądał się analityk. Ale to nie uspokaja ekspertów: „Uwagę zwraca przede wszystkim duża ilość nieostrych przesłanek” – powiedział radca prawny Artur Nowak, partner w kancelarii DZP Domański Zakrzewski Palinka.

„Nowe przepisy budzą moje zaniepokojenie nie tylko ze względu na ich treść, ale przede wszystkim dotychczasową praktykę skarbową, choćby w zakresie zabezpieczeń” – dodał Mirosław Siviński, dyrektor departamentu podatków w Kancelarii Prawnej Witold Modzelewski.

Michał Wojtas, doradca podatkowy, wspólnik w kancelarii EOL zwraca uwagę na jeszcze inny problem: „Przepisy dziwnie sformułowano – dotyczą przedsiębiorców, ale też osób prowadzących działalność zarobkową na własny rachunek, które nie są przedsiębiorcami. Wydaje się, że może chodzić o tych, których przychód z tej działalności nie przekracza w żadnym miesiącu 50 proc. kwoty minimalnego wynagrodzenia, lub rolników. Ale tak niski limit, 10 tys. euro, jest nieporozumieniem. Może dotyczyć warzywniaka.”

Eksperti obawiają się, że służby będą stosować nowe narzędzie na masową skalę zamiast uważnie i precyzyjnie namierzać rzeczywistych kanciarzy. Postanowienia o blokadzie podlegają zaskarżeniu, a skargi muszą być załatwione w ekspresowym 30-dniowym terminie. Sądy administracyjne obawiają się, że wówczas ich praca zostanie sparaliżowana, bo podatnicy w „zwykłych” sprawach będą czekać w kolejkach porównywalnych z tymi w służbie zdrowia.

Autorstwo: Dawid Blum

Źródło: pl.SputnikNews.com